

## BEZPIECZNE DZIECKO- PRZYJACIEL SZNUPKA

### SCENARIUSZ DOTYCZĄCY PRZEMOCY RÓWIEŚNICZEJ - AGRESJA SŁOWNNA

#### *DLA KLASY II – III*

**TEMAT:** Szukam przyjaciela.

**CZAS TRWANIA:** 1 – 2 godz. lekcyjne.

**CEL GŁÓWNY:** nabywanie umiejętności właściwych sposobów porozumiewania się, wyrażania dezaprobaty dla nagannych słów i zachowań.

**CELE OPERACYJNE:** DZIECKO -

- wie, że uprzejmość i miłe słowa oraz wzajemne zrozumienie są kluczem do zawierania przyjaźni;
- uświadamia sobie, że dbanie o estetykę mowy jest elementem kultury osobistej, a wulgarne słowa mogą zniechęcić do nas innych;
- rozumie, że nie należy mówić brzydko o innych.

**METODY:** bajka terapeutyczna, metoda aktywnego słuchania muzyki, dyskusja.

**POMOCE:** tekst bajki terapeutycznej pt. „Bajka” (*załącznik nr 1*, nagrania na płycie CD (*załącznik nr 2*):

- „Hałasująca muzyka” (studenci Instytutu Muzyki UŚ w Cieszynie),
- fragment utworu muzyki klasycznej,

kartoniki z namalowanymi ustami z grymasem i uśmiechem (mogą różnić się kolorem), kartki do rysowania, pisaki lub kredki.

**PRZEBIEG:**

1. Czytanie przez nauczyciela bajki terapeutycznej pt. „Bajka”).
2. Analiza treści utworu – dyskusja: ocena postępowania bohaterów z próbą uzasadnienia własnego stanowiska.
  - Jak się czuła lalka, kiedy ją przezywano i wyśmiewano?
  - Jak się czujesz, gdy w twojej obecności ktoś używa wulgarnych, obraźliwych słów lub zwraca się do ciebie w ten sposób?
  - Jak się czujesz, gdy ktoś zwraca się do ciebie miło, kulturalnie?

Analizę zachowania bohaterów bajki nauczyciel ukierunkowuje na **WNIOSEK: ocenianie po pozorach stanowi przeszkodę w zawieraniu przyjaźni.**

3. Mowa jest jak muzyka – zgrzytliwej i hałaśliwej muzyki nikt nie chce słuchać, podobnie jak przezwisk i brzydkich słów.  
Podczas słuchania „ Hałasującej muzyki” uczniowie podnoszą usta z grymasem i wrzucają je do kosza. Następnie nauczyciel włącza muzykę klasyczną – harmonijnej muzyki i mowy słuchamy chętnie i z przyjemnością. W trakcie słuchania utworu muzycznego uczniowie rysują uśmiechnięte usta i przypinają sobie do ubrania.

## **„BAJKA”**

W dalekim kraju, w pewnym domu, w dzieciennym pokoju leżały porozrzucane zabawki. Z sypialni obok słychać było spokojne oddechy śpiących dzieci.

Nagle rozległ się chichot i z najwyższej półki zeskoczył pajacyk.

- Cześć wielkoucha maszkaro! – zawołał w stronę półki, gdzie siedziała szmaciana lalka.

Pozostałe zabawki wybuchnęły śmiechem.

Uszyta z różnych szmatek lalka chciała się schować w najciemniejszy kąt, ale rozpędzony samochodzik popchnął lalę na środek pokoju.

- Śmiesznie wyglądasz z takimi uszami! – drwiły zabawki.

Przerażona lalka leżała skulona i nie potrafiła powiedzieć słowa. Myślała sobie: „To wszystko przez babcię, która uszyła mi takie dziwne uszy!”.

W tym momencie rozpędzony samochodzik uderzył w nogę od krzesła i odpadło mu jedno koło. Zaczął cichutko popłakiwać. Jego płacz usłyszała szmaciana lala. Podeszła do autka i próbując włożyć koło na miejsce zaczęła mu śpiewać piosenkę. Wszystkie zabawki umilkły, a pajacyk otworzył usta z zachwytu.

- Jak ty potrafisz ślicznie śpiewać! – zawołał – czy zgodzisz się śpiewać nam co wieczór?

A samochodzik spytał:

- Jak ty właściwie masz na imię?

- Klara – odpowiedziała nieśmiało lala. – Chciałabym was lepiej poznać, bo przecież każdy ma w sobie coś, co nas wyróżnia, co warto pokazać, bo nieraz inni osądzają nas nie wiedząc o nas zbyt wiele. –

- popatrzyła ze smutkiem na pajacyka.

Pajacyk podał Klarze rękę na zgodę i powiedział:

- „Nie osądzaj po pozorach” – to ulubione powiedzenie pluszowego lwa, ale dopiero dzisiaj zrozumiałem, ile przykrości można komuś sprawić, jeśli się nie rozumie sensu tych słów.

Potem jeszcze długo rozmawiali, a gdy ogarnęła ich senność, Klara zaśpiewała im kołysankę.